DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AI FEDELI DELL'ARCIDIOCESI DI GDANSK E
DELLA DIOCESI DI TARNÓW

Giovedì, 4 novembre 1999

Serdecznie pozdrawiam wszystkich tu obecnych, was, którzy przybyliście na to dzisiejsze spotkanie. Szczególne słowa powitania kieruję do pielgrzymów z archidiecezji gdańskiej i diecezji tarnowskiej oraz do ich pasterzy: ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego i ks. bpa Wiktora Skworca. Dziękuję im za słowo, które do mnie skierowali. ozdrawiam również ks. bpa Zygmunta Pawłowicza i bpa seniora Piotra Bednarczyka. Witam przedstawicieli władz miejskich Gdańska, Sopotu, Gdyni, władz lokalnych oraz przedstawicieli samorządu Pomorza. Witam również przedstawicieli władz miejskich Nowego i Starego Sącza oraz Grybowa, gminy Limanowa i gmin ziemi sądeckiej. Witam przedstawicieli duchowieństwa i wszystkich wiernych Dziękuję wam za to, że nie zapominacie o Papieżu.

Dziękuję wam za to, że nie zapominacie o Papieżu. Dziękuję dzisiaj w szczególny sposób za ten piękny śpiew, który przypomina mi czerwcowe odwiedziny Polski. Ze wzruszeniem wysłuchałem życzeń, jakie skierowaliście do mnie, a także tych, które wyśpiewaliście. Jest to rownież zasługą obecnych tu chórów i orkiestr, które też z całego serca witam.

2. Pragnę dzisiaj wspólnie z wami uczcić św. Karola Boromeusza, którego imię otrzymałem na chrzcie świętym. Należy on do czoło postaci Kościoła katolickiego. Ten biskup i kardynał jest przy . gorliwego pasterza bez reszty oddanego sprawie Bożej, który nie li się z żadnym trudem i ofiarą. Zmarł młodo, bo w wieku zaledwie lat, wyniszczony nadludzką pracą i pokutnym trybem życia. Kościół bardzo wiele mu zawdzięcza. To właśnie dzięki niemu mógł dokończyć swoich obrad Sobór Trydencki. Św. Karol Boromeusz był też pośród tych, którzy pierwsi podjęli z gorliwością realizację odnowy posoborowej. Owoce pasterskiego trudu św. Karola trwają do dzisiaj w Ko'. mediolańskim, ale nie tylko. Przez nie ustawicznie niejako odczuwamy Jego obecność. Kilkakrotnie nawiedzałem jego grób, który znajduje w krypcie katedry mediolańskiej. W Rzymie, w

bazylice św. (San Carlo al Corso) złożone jest w osobnym relikwiarzu jego serce.

Podczas czerwcowej pielgrzymki do Polski powiedziałem do w homilii w Starym Sączu, że « *święci nie przemijali* ». Odnoszą się te słowa do św. Kingi, ale także do wszystkich świętych i błogosławionych Kościoła powszechnego. Odnoszą się one również do św. Wojciecha- patrona Kościoła gdańskiego, którego 1000-lecie kanonizacji celebrowaliśmy w Gdańsku, do św. Stanisława i do św. Karola Boromeusza Rozważając długie dzieje Kościoła doświadczamy w pełni tej niezgłębionej tajemnicy świętości. Doświadczamy wyraźnie, jak « święci nie przemijają ». Są ciągle aktualni, ciągle obecni, ciągle ich przykład po innych i zachęca do wejścia na drogę doskonałości. Słowa te nabierają szczególnej mocy tu, w Rzymie, u grobów świętych apostołów Piotra i Pawła.

3. W Starym Sączu powiedziałem coś więcej jeszcze, miano że « *święci żyją świętością i pragną świętości* ». Oni swoim życiem li, że być świętymi jest rzeczą możliwą i tej świętości domagają się wnież od nas. Do świętości człowiek jest powołany, a słowa Chrystusa: « *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* tego potwierdzeniem.

Dzisiejszy świat, a także nasza ojczyzna potrzebują ludzi świętych, to znaczy ludzi prawych, wiernie spełniających wolę Bożą, przepełnionych duchem służby i troski o człowieka. Ludzi uczciwych, miłujących prawdę, troszczących się o dobro wspólne, nawet za cenę wielkodusznej rezygnacji ze swego. « *Potrzeba dzisiaj ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie złorzeczą, i błogosławieństwem ziemię zdobywają* » - tak mówiłem w Gdańsku.

Dziękujemy dzisiaj naszym świętym Braciom i Siostrom za przykład, jaki nam zostawili i za to, że wskazali drogę, którą winniśmy iść w nowe tysiąclecie. Przyszłości nie da się zbudować bez odniesienia do Boga, który « *tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginał, ale miał życie wieczne* ».

Pragnę raz jeszcze przy dzisiejszej sposobności wyrazić wdzięczność wszystkim tu obecnym. Dziękuję wam za modlitwę, która jest niewidzialną więzią, jaka łączy wspólnotę ludzi wierzących. Jest to więź bardzo mocna i głęboka. Staram się również odwdzięczyć wszystkim codzienną modlitwą. Niech Bóg błogosławi was, wasze rodziny i tych, którzy nie mogli być tutaj obecni, a bardzo tego chcieli.

Niech Bóg błogosławi całą naszą Ojczyznę.

© Copyright 1999 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana